

Wewnętrzna potrzeba malowania

Marianna Łopatka

Urodziła się w 1938 r. w Łowiczu, tu ukończyła liceum, ma dwoje dzieci, nadal mieszka w rodzinnym mieście. Aktualnie, po zakończeniu pracy zawodowej, pragnie rozwijać swoje pasje malarskie.

- Czuję wewnętrzną potrzebę malowania. Zawsze interesowałam się malarstwem. Teraz realizuję swoje marzenia z młodości. Na zajęciach plastycznych przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku wiele się uczę i jestem wdzięczna za wszystko, czego się dowiem. Jestem bardzo szczęśliwa, gdy moje obrazy sprawiają innym radość - mówi o swojej pasji.

Danuta Mielczarska

Urodziła się w 1936 r. na Białorusi. Jako małe dziecko została wywieziona wraz z matką i bratem na wschodnią część Kazachstanu, gdzie spędziła ponad sześć lat. W 1946 r. wróciła do Polski, mieszka w Łowiczu. Ma średnie wykształcenie handlowe. Teraz, kiedy nie ma obowiązków zawodowych, może oddawać się artystycznym zajęciom.

- Malarstwo uspokaja mnie, wyzwala wspomnienia z Syberii - te dobre. Feeria barw stepów, łąk, kwiatów, które widziałam nawet pod lodem, głęboko zakorzeniły się we wspomnieniach. Brzozy, które zdobią tajgę i tundrę, są bardzo częstym elementem obrazów. Pragnienie zieleni i koloru, których nie ma na Syberii, realizuję obecnie w swej twórczości. Teraz mam kolorów pod dostatkiem. Abstrakcje powstały po to, by wzbogacić twórczość o znaczenie filozoficzne - wspomina.

materiały prasowe